Freelancing dla studentów: jak monetyzować hobby i zdobyć doświadczenie?

## Bezrobocie wśród młodych Polaków rośnie najszybciej w całej Unii Europejskiej, a rynek pracy stawia przed studentami coraz wyższe wymagania już na starcie. W tej sytuacji freelancing staje się dla wielu z nich nie tylko sposobem na dodatkowy zarobek, ale też szansą na zdobycie realnego doświadczenia i zbudowanie portfolio, które zwiększy ich konkurencyjność w przyszłości.

Jeszcze kilkanaście lat temu naturalną ścieżką dla studentów były staże, praca wakacyjna lub zatrudnienie w branżach niewymagających dużych kwalifikacji – w gastronomii, handlu czy usługach. Dziś takie opcje coraz rzadziej stanowią przepustkę do wymarzonej kariery. Wiele stanowisk juniorskich wymaga już na wejściu doświadczenia, znajomości narzędzi branżowych, a nawet samodzielnie zrealizowanych projektów. Do tego część prostych zadań przejmują rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, ograniczając liczbę ofert dla osób bez praktyki zawodowej.

Raport Eurostatu pokazuje, że sytuacja młodych na rynku pracy w Polsce jest wyjątkowo trudna – stopa bezrobocia w grupie wiekowej 18–25 lat rośnie najszybciej w całej UE.[[1]](#footnote-0) To właśnie w tym kontekście freelancing zyskuje na znaczeniu. Elastyczna praca projektowa, realizowana zdalnie i dostosowana do kalendarza akademickiego, może być nie tylko źródłem dodatkowego dochodu, ale też inwestycją w przyszłą karierę.

### Dlaczego freelancing przyciąga młodych?

Jak wynika z raportu *„Freelancing po godzinach. Jak specjaliści łączą etat z dodatkowymi zleceniami” opracowanego przez platformę Useme*, najmłodsi dorośli są wyraźnie obecni w wielu branżach pracy zdalnej i projektowej. Wśród freelancerów w IT osoby w wieku 18–25 lat stanowią ponad jedną czwartą, w branży multimediów blisko jedną piątą, a w designie niemal 18 proc.[[2]](#footnote-1). Popularność tej formy pracy wynika z jej elastyczności, niskiego progu wejścia i możliwości zdobywania doświadczenia bez czekania na etatową szansę.

– *Młodzi ludzie często szukają sposobu na połączenie nauki, pracy i życia prywatnego, a freelancing daje im tę swobodę. Możliwość wyboru projektów zgodnych z zainteresowaniami, pracy w elastycznych godzinach i szybkiego budowania portfolio sprawia, że dla wielu studentów jest to nie tylko źródło dochodu, ale też inwestycja w przyszłą karierę. Co ważne, start w freelancingu nie wymaga dużych nakładów finansowych ani wieloletniego doświadczenia – liczą się przede wszystkim umiejętności i motywacja do rozwoju. Ponadto dzięki platformom, które zajmują się wszystkimi formalnościami, nie ma potrzeby zakładania własnej działalności gospodarczej, a pierwsze zlecenia można zdobyć praktycznie od ręki* – komentuje Żaneta Siwik, Product Marketing Lead w Useme, platformie upraszczającej rozliczenie na linii klient-freelancer.

**Od pasji do źródła dochodu – branże z potencjałem**

Pierwszym krokiem do rozpoczęcia pracy jako freelancer może być monetyzowanie hobby lub umiejętności zdobytych przy okazji nauki. W obszarze copywritingu i content marketingu można zacząć od prostych zleceń, takich jak tworzenie postów w mediach społecznościowych, redagowanie tekstów wygenerowanych przez AI czy przygotowywanie opisów produktów. Według danych Useme połowa copywriterów traktuje tę działalność jako zajęcie dodatkowe, a niemal połowa poświęca na nią mniej niż cztery godziny dziennie[[3]](#footnote-2). Z czasem, wraz z rozwojem portfolio, zakres projektów i stawki mogą się znacząco zwiększyć.

Podobnie w branży multimediów, obejmującej montaż wideo, fotografię czy animacje, początkowe projekty mogą dotyczyć edycji materiałów na potrzeby social mediów czy obróbki zdjęć produktowych. Tego rodzaju zlecenia łatwo pogodzić z zajęciami na uczelni, a ich sezonowy charakter – na przykład w przypadku filmów ślubnych czy eventowych – daje możliwość intensywnej pracy w wybranych okresach.

Równie perspektywiczny jest design, w którym coraz więcej młodych grafików zaczyna od prostych projektów w narzędziach takich jak Canva, realizowanych dla mikroprzedsiębiorstw czy organizacji studenckich. To naturalny wstęp do bardziej złożonych zadań – od tworzenia logo i key visuali po projektowanie interfejsów w programach typu Figma czy Blender.

W branży IT i programowania wymagania wejściowe są wyższe, ale też potencjalne wynagrodzenie znacznie większe. Projekty w tym obszarze są często długoterminowe i wymagają zaawansowanych kompetencji technicznych, jednak nawet pojedyncze zlecenia mogą zapewnić przychód porównywalny z kilkoma mniejszymi projektami w branżach kreatywnych.

### Jak zacząć freelancing w czasie studiów?

Najważniejszym elementem startu jest portfolio. Nawet jeśli obejmuje ono wyłącznie prace wykonane w ramach ćwiczeń, projektów hobbystycznych czy na potrzeby znajomych, pozwala pokazać styl i umiejętności w praktyce. W dalszej kolejności warto skoncentrować się na zdobywaniu pierwszych zleceń – zarówno przez platformy freelancerskie, które ułatwiają formalności, jak i poprzez networking czy obecność w branżowych społecznościach online.

Dane z raportu Useme wskazują, że w wielu branżach nawet 70–80 proc. zleceń pochodzi od stałych klientów[[4]](#footnote-3). To oznacza, że pierwsze udane realizacje mogą stać się początkiem długoterminowej współpracy, a tym samym zapewnić stabilniejsze źródło dochodu.

### Ile można zarobić i jak to pogodzić z nauką?

Potencjalne zarobki w freelancingu różnią się w zależności od branży, doświadczenia oraz czasu, jaki student może poświęcić na realizację zleceń. Według raportu Useme, w copywritingu ponad 31 proc. początkujących zarabia do 1000 zł miesięcznie, a ok. 26 proc. mieści się w przedziale 1001–3000 zł. W multimediach niemal 27 proc. freelancerów osiąga dochody w wysokości 1001–3000 zł, natomiast ok. 8 proc. przekracza 10 000 zł miesięcznie. W designie 26,5 proc. osób otrzymuje wynagrodzenie do 1000 zł, a 31 proc. zarabia 1001–3000 zł[[5]](#footnote-4). Branża IT wyróżnia się pod tym względem – nawet pojedyncze projekty potrafią kilkakrotnie przewyższać wspomniane kwoty.

– *Kluczem do pogodzenia freelancingu z nauką jest odpowiednie planowanie i realistyczne określenie liczby zleceń, które można przyjąć w danym okresie. Warto pracować w blokach czasowych, np. 2–4 godzin dziennie, co pozwala skupić się na zadaniach bez ryzyka, że odbije się to na wynikach w nauce. Pomocne jest też ustalanie stałych godzin pracy w tygodniu oraz informowanie klientów o swojej dostępności, aby uniknąć kumulacji zleceń w okresach sesji czy ważnych zaliczeń* – wyjaśnia Żaneta Siwik, Product Marketing Lead w Useme, platformie upraszczającej rozliczenie na linii klient-freelancer.

Freelancing nie jest panaceum na rosnące bezrobocie wśród młodych, ale może być skuteczną trampoliną na starcie kariery. Oprócz kompetencji technicznych rozwija umiejętności, które są dziś szczególnie cenione: komunikację z klientem, negocjacje, zarządzanie czasem i projektami.

**O badaniu:**

Raport „Freelancing po godzinach. Jak specjaliści łączą etat z dodatkowymi zleceniami” został opracowany przez Useme na podstawie badania, które zostało zrealizowane z wykorzystaniem metody CAWI (Computer Assisted Web Interview) - standaryzowanego kwestionariusza ankietowego dystrybuowanego i wypełnianego drogą elektroniczną w okresie maj-sierpień 2024 roku, na próbie 1157 polskich freelancerów. Badanie rynku freelancingu w Polsce realizowane jest corocznie od 2017 roku.

Useme to istniejąca od 2014 roku platforma dla freelancerów oraz zleceniodawców z siedzibą we Wrocławiu. W bazie Useme znajduje się ponad 200 000 freelancerów z takich dziedzin jak IT, grafika, copywriting, marketing, tłumaczenia i inne. Platforma zajmuje się wszystkimi kwestiami prawnymi i podatkowymi po stronie freelancera i zleceniodawcy, a także umożliwia rozliczanie podwykonawców zagranicznych. Obecnie Useme jest liderem rozliczeń pracy zdalnej w Polsce, Europie Centralnej i Wschodniej.

**Kontakt dla mediów:**

Paulina Bartkowska

[paulina.bartkowska@goodonepr.pl](mailto:paulina.bartkowska@goodonepr.pl)

+48 796 996 844

1. https://www.gov.pl/web/rodzina/bezrobocie-w-maju-sporo-w-dol--szacuje-mrpips [↑](#footnote-ref-0)
2. Raport „Freelancing po godzinach. Jak specjaliści łączą etat z dodatkowymi zleceniami” został opracowany przez Useme, na próbie 1157 polskich freelancerów. [↑](#footnote-ref-1)
3. Tamże. [↑](#footnote-ref-2)
4. Tamże. [↑](#footnote-ref-3)
5. Tamże. [↑](#footnote-ref-4)